

anicznego, Sopot,
skiego 56.
G-44338

SPOJNIA: Ciszewska – zdo-
była 15 punktów, Karpiarz –
13, Wolujewicz – 9, M. Frą-
szczak, Bańka, Wojtczak, E.

OLIMPIA: Kuźbik – 19, Schielek – 16, Langosz – 15, Wojciechowska – 4, Najmowicz – 3, Kublak – 2, Ma-dra.

Kobięca koszykarka jest pełną ekspresji. To co pokazały zespoły Spójni i Olimpii było prawdziwą sportową

Pierwszą w szeregach Olimpijki opanovała się **Renata Langosz** i głównie dzięki jej rezultatom w 8 min. gry pozaplan-

ki wyszły na prowadzenie
11:10. Nie na długo jednak.
W 13 min. było 16:16 i od
tego momentu przewagę po-
nownie zaczęła zdobywać
Sąpnia. Siłą zespołu Tadeu-
sza Hucińskiego było rozłoże-
nie ciężaru gry na wszystkich.
Nie występując zawodnik. Nie
grał, może nie powinien. Ale
pomógł dobrze taktycznie.
Ołimpij natomiast obok wspo-
mnianej już Łanowskiej nie po-

REKORDY

nie prowadziły już 34:24 i kontrolowały przebieg wydarzeń na boisku.

Po przerwie poznanianki jeszcze raz próbowały odwrócić losy meczu. W 26 min.

ni do czterech punktów, lecz końcówka znowu należała do...

min. było 65:51 stało się jasne, że oba zespoły spotkają

Kto wygra wówczas? Szanse wydają się być wyrównane.